



Futbolowi patrioci?

» To już zakrawa na epidemię. Pojawili się kolejni „patrioci”. Tym razem futbolowi. Jak przekonują w liście przesłanym do redakcji, są „organizacją zrzeszającą polskich kibiców w Wielkiej Brytanii”. Uff...

Co jest w powietrzu na Wyspach, że ludzie cały czas tworzą jakieś organizacje do walki z „czymś”? Zazwyczaj są tajne no i zazwyczaj kogoś zrzeszają. Trudniej jest dowiedzieć się, kogo? Bo albo są to organizacje tajne (AK Reaktywacja) lub ich strony internetowe są „w budowie” (Futbolowi Patrioci).

W ogóle ujęła mnie ta nazwa, a szczególnie jej drugi człon: „patrioci” – sugeruje wręcz, że ci, przez których NIE zamykane są stadiony i którzy na mecze NIE chodzą, żeby się bić, nie są patriotami. K***a! Znowu stoję tam, gdzie stało ZOMO... a raczej tam mnie ustawiają.

To nic. Panowie – tutaj wiemy, że jest ich minimum pięciu plus fotograf – pojechali sobie na Wembley i rozwiesili uroczy baner. Chyba się łudzą, że Anglicy nagle nauczyli się polskiego. Na koniec, w liście do redakcji, napisali, że „w ten ironiczny

sposób” udało im się zwrócić „uwagę mediów problemem, przed finałem Ligi Mistrzów”. Widać to zainteresowanie na zdjęciu. Tłumy, kamery i flesze... szkoda, że tylko w głowach autorów tego pomysłu. Zainteresowanie było tak ogromne, że już miałem dosyć czytać o tym wiekopomnym wydarzeniu w „Metro”, „Evening Standard”, „The Times”, a nawet zazwyczaj nie przychylnym nam, „Daily Mail”. Teraz mi pojechała wyobraźnia, co? Można? Można?

Natomiast zgadzam się z autorami-„patriotami” – „Piłka nożna dla kibiców!” I chciałbym podziękować szanownym panom, że dzięki nim, po raz kolejny, na Polaków mieszkających poza granicami kraju, zostało wylane wiadro pomyj we wpisach komentujących to wydarzenie na forach internetowych. Tym bardziej jest to żenujące i kompromitujące, że niestety, tym razem jadą nam słusznie. To znaczy wam, „futbolowi patrioci”, bo niestety wszyscy zostali wrzuceni do jednego worka.

Trzy-cztery... DZIĘĘ-KUUUU-JEEEE-MYYYY! «

Circus of Horrors

Medialnych horrorów ciąg dalszy. W kolejnej edycji brytyjskiego „Mam Talent” pojawiła się trupa dziwactw i dziwności a wśród nich Polka, Joanna Sawicka. Trupa „Circus of Horrors” naprawdę zrobiła wrażenie na jurorach i publiczności. Podczas występu „wszystko działa się wszędzie” – trudno było utrzymać wzrok na jednej, konkretnej rzeczy, którą wykonywali członkowie grupy. Było dynamicznie i ciekawie. Zobaczmy, co „Circus of Horrors” pokaże w dalszych etapach, a za naszą rodaczkę oczywiście trzymamy kciuki.

Chopin gotowy



Oczywiście, nie można zapomnieć o naszym polskim żaglowcu, przebywającym przymusowo na Wyspach. Żaglowiec generalnie został już wyremontowany. A dokładnie zostały wyremontowane jego elementy. Jedyne, co pozostało, to poskładać go do, za przeproszeniem, kupy. To ostatnie słowo jest jak najbardziej na miejscu, gdyż teraz trzeba jedynie przebrnąć przez różnej maści prawników i urzędników stoczniowych, których działania wstrzymują jeszcze żaglowiec w Kornwalii. Jednym słowem – „kupa”.